



# Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

NR 19 / STYCZEŃ 2020

## BŁOGOSŁAWIONY CZAS NOWEGO ROKU

Prorok Kohelet przypomina nam, że wszystko ma swój czas i że jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem (Koh 3, 1-11). Jest czas rodzenia i umierania, czas sadzenia i czas zbierania tego co zasadzono, czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania ... Czas jest darem Bożym, darem jaki mamy tylko tu na ziemi do swojej dyspozycji. Bóg daje nam nowych 366 dni do przeżycia. Ile z nich będzie należało do nas wie tylko Bóg. Zastanawiamy się nad nieznaną przyszłością, co ten rok 2020 przyniesie nam w darze, jaki będzie. Ta niepewność wywołuje różne uczucia, powoduje może czasami lęk, niepokój a nawet strach. Świat wokół nas czyni wiele hałasu, wrzawy, abyśmy nie mieli czasu zastanowić się nad tym co tak naprawdę jest ważne. Przytłaczają nas problemy i kłopoty, ciągły pośpiech nie sprzyja refleksji nad wiarą i sensem życia. Doświadczamy oszczerstw i pomówień, niezadowolona, strachu o pracę, o przyszłość, o to czy wystarczy nam pieniędzy na życie, na leczenie, na wykształcenie dzieci. Zauważamy coraz mniej ludzi prawdziwie wesołych, uśmiechniętych, pełnych pokoju, ufających Bogu. Żyjemy na tej ziemi tylko raz, więc przeżyjmy ten czas nowego roku mądrze i pięknie.

Zapragnijmy, aby ten czas, który daje nam Bóg był dobry czyli błogosławiony. Co to znaczy? Błogosławiony czyli szczęśliwy. To szczęście które wynika z pewności, że Bóg, który stworzył świat nigdy nas nie zawiedzie, nie pozostawi. Czy Bóg błogosławi

wszystkim? W Piśmie św. już w pierwszym dniu nowego roku czytamy: „ Tak będą wzywać imienia mojego nad synami Izraela, a Ja im będę błogosławił ” ( Lb 6,27). Dlatego najlepszym życzeniem, marzeniem, darem i najpewniejszym gwarantem udanego roku jest Boże błogosławieństwo. Jeśli nie odwrócimy się w tym roku od Boga, jeśli będziemy wzywać Jego Imię w modlitwie, częściej przyjmować Go w sakramencie Eucharystii, ześle na nas błogosławieństwo.

Są takie chwile w życiu, kiedy jesteśmy w szczególny sposób zapraszani do tego, aby wszystko zacząć od nowa. Nowy rok jest czasem wielu postanowień. W blasku betlejemskiej stajni, gdy obecność Bożego Dzieciątka nas otuli, doda odwagi, popatrzmy z nadzieją na swoje życie. Jezus przyszedł po to na ziemię, aby pokazać drogę i światło do wyjścia z kłopotów duszy i ciała. Pamiętajmy o Jego słowach skierowanych do nas przez św. Małgorzatę Marię Alacoque: **Jak to, Ja tobie nie wystarczam? Ja, twój początek i koniec! Ja jestem twoją mocą – niczego się nie lękaj!** Warto przestać ufać tylko swoim zdolnościom, amuletom, horoskopom czy innym szarlatanom a zaufać Jezusowi. On jest z nami w najmniejszym ułamku sekundy, zawsze i wszędzie ogarnia nas swoją opieką i miłością. Wie o nas wszystko i pragnie nas chronić przed trudnościami. Tylko wierząc w Niego znajdziemy rozwiązanie swoich problemów a przede wszystkim sens naszego życia. Prośmy Go o mocną wiarę w tym nowym 2020 roku.

Bożena Szpunar

# Matko pracującego ludu módl się za nami



## PEREGRYNACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ „SOLIDARNOŚCI”

Latem 1980 roku powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Został założony wysiłkiem tych, którzy ciężko pracując byli niedoceniani przez państwo. Ludzie pracy utworzyli ten Związek, aby zmanifestować w trudnym czasie swoje przywiązanie do wartości i praw na które nikt nigdy nie powinien się zasadzać, a tym bardziej ich niszczyć. Walczyli o wolność słowa i sumienia, o godność, o szacunek dla uczciwej, ciężkiej pracy i dobrą za nią zapłatę. Chcieli lepszego życia dla wszystkich Polaków, ale długo jeszcze po powstaniu przyszło im toczyć nierówną walkę z władzami. Mrówcza praca czekała tych, którzy stanęli w szeregach „Solidarności”, aby nie tylko krzepić serca, ale i wykuwać sukces życia w lepszych warunkach. Wiele ofiar ponieśli obrońcy Ojczyzny. Stracili życie dla słusznej sprawy niewinni, ale odważni ludzie. W tych dramatycznych i trudnych zmaganiach narodu polskiego z komunistyczną władzą wspomagał walczących polski Kościół. Dodawał otuchy i niósł pocieszenie. Otaczał modlitwą Polskę i Polaków. Od stycznia 1982 roku w każdą ostatnią niedzielę miesiąca w warszawskim kościele świętego Stanisława Kostki odprawiano msze święte za Ojczyznę. Kazania wygłaszał młody ksiądz Jerzy Popiełuszko związany z „Solidarnością”, duszpasterz Huty „Warszawa”. Mówił odważnie nie tylko o sprawach religijnych, ale

także o panującej w kraju niesprawiedliwości, o łamaniu praw człowieka. Potępiał przemoc i fałsz. Gromadził wokół siebie rzesze ludzi pracy, którzy utożsamiali się ze sprawami o których wspominał. Związany z tym środowiskiem dobrze ich rozumiał. Otaczał modlitwą i uczył jej robotników. W 1983 roku wśród wielu działań podejmowanych na rzecz robotniczej społeczności zainicjował również Ogólnopolskie Pielgrzymki Ludzi Pracy, które w następnych latach stały się prawdziwym świętem tego Związku. Pielgrzymowano do Maryi, aby zawierzyć jej bolączki pracującego i niedocenianego ludu oraz całej Ojczyzny.

Z tym wydarzeniem związana jest historia obrazu Matki Bożej Solidarności, którego peregrynację w ostatnich dniach stycznia będziemy przeżywać w naszej parafii.

Pomysłodawcą stworzenia obrazu był Stanisław Marczuk mieszkający w Białymstoku przewodniczący podziemnego zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, a namalował go w 1984 roku podlaski artysta Artur Chaciej. Dzieło przedstawia wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej na tle biało-czerwonej flagi upamiętniającej zrywy robotnicze: Poznań '56, Gdańsk '70, Radom '76, Gdańsk '80, 13 grudnia 1981. Obraz powstał w trzech kopiach różnej wielkości. Najmniejszy podarowano księdzu Popiełuszce, który gdy tylko zobaczył Matkę

Bożą nazwał ją „Matką Robotników Solidarności”. Największy z obrazów w czasie II Pielgrzymki Ludzi Pracy dotarł na Jasną Górę w 1984 roku i stał się symbolem spotkań u stóp Czarnej Madonny. Przewożono go w ukryciu, aby Służba Bezpieczeństwa nie zabrała świętego wizerunku. Przechowywano obraz u Ojców Paulinów i jest tam do dziś. Był świadkiem wielu wydarzeń z historii Solidarności i towarzyszem Pielgrzymek Ludzi Pracy. Jest też szczególnym znakiem więzi z księdzem Jerzym Popiełuszką, który niewygodny komunistycznej władzy został zamordowany przez funkcjonariuszy SB w 1984 roku. Dziś tyle lat upłynęło od tamtych wydarzeń, a historia męczeństwa księdza Jerzego wciąż jest żywa.

Od 2014 roku obraz Matki Bożej Robotników i relikwie kapłana Solidarności odwiedzają kolejne zakątki polskiej ziemi.

Zagoszczą więc i u nas. Módlmy się do błogosławionego kapłana, abyśmy potrafili jak On zło dobrem zwyciężać. Przybędzie też do Soniny Krzyż Robotników z Nowej Huty. Jest on repliką drewnianego krzyża, który w 1957 roku postawili mieszkańcy Nowej Huty w miejscu, gdzie miał stanąć kościół. Władze komunistyczne próbowały usunąć ten krzyż, bo w ich zamyśle miało to być osiedle mieszkaniowe bez Boga. Ludzie stanęli w jego obronie i ocalili ten znak chrześcijan. W ten sposób stał się symbolem walki komunistów z krzyżami, religią i Bogiem w Polsce. Wykorzystajmy dobrze ten czas łaski i odwiedziny Bożej Matki, która codziennie wychodzi naprzeciw naszym problemom i troskom. Adorujmy święte symbole wiary naszych ojców, którzy bronili wolności i prawdy po to, abyśmy dziś z nich mogli korzystać. Dziękujmy Bogu za to, że żyjemy w wolnej Ojczyźnie.

*Edyta Wierzińska*

---

---

## Program Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Solidarności

**Niedziela 26.01.2020 rok**

godz. 7.30 Msza Święta - uroczyste powitanie obrazu  
godz. 20.30 Różaniec zakończony Apelem Jasnogórskim

**Poniedziałek 27.01.2020 rok**

godz. 18.00 Msza święta; po Mszy świętej różaniec w intencji Ojczyzny  
godz. 21.00 Apel Jasnogórski

**Wtorek 28.01.2020 rok**

godz. 18.00 Msza święta; przed Mszą świętą różaniec w intencji Ojczyzny;  
Pożegnanie obrazu

---

---

**W niedzielę 2 lutego 2020 r. o godz. 16.00 na plebanii odbędzie się spotkanie z cyklu "Kultura drogą życia".** Tematy spotkania są następujące:

1. Pamiętnikarz Franciszek Ksawery Prek, "O czasach i ludziach" - wspomnienia z dawnych ziem podkarpackich.
2. Kim jest człowiek? - koncepcja personalistyczna
3. Rola muzyki w życiu człowieka.

*Serdecznie zapraszamy*

# WIZYTA DUSZPASTERSKA - ciąg dalszy

## 29 stycznia - środa - I Ksiądz (od godz. 16.00)

445a® 445b® 446® 449a® 456® 456a® 452® 454® 450® 450a® 447® 459® 458® 459a® 460® 449® 449d® blok obok zakładu energetycznego

## 29 stycznia - środa - II Ksiądz (od godz. 16.00)

473b® 478d® 478f® 478e® 478g® 478k® 478l® 478h® 483d® 483h® 483a® 483k® 483® 483b® 497b® 479b® 482® 482a® 484® 484a® 484c

## 30 stycznia - czwartek - I Ksiądz (od godz. 16.00)

480® 481® 477® 478c® 481a® 481b® 485d® dom bez numeru® 487® 497a® 487a® 487b® 488® 488® 488a® 488a® 488b

## 30 stycznia - czwartek - II Ksiądz (od godz. 16.00)

484b® 485a® 485b® 486® 486a® 486g® 489d® 489a® 489® 489e® 488e® dom bez numeru® 490d® 490b® 489c® 490® 490a® 490c® 490l® 490f® 490k

## 31 stycznia - piątek - I Ksiądz (od godz. 16.00)

490g® 490h® 494h® 494k® 491f® 494m® 494e® dom bez numeru® 494f® 494k® 494n® 494p® 497a® 494a® 494l® 494b® 494d® 494c

## 31 stycznia - piątek - II Ksiądz (od godz. 16.00)

490d® 493® 493b® 493c® 494® 493f® 493C® 493a® 495h® 495c® 493e® 495g® 495l® 495e® 495G® 360w® 360k® 360m® 360a® 360p® 360s

## 3 lutego - poniedziałek - I Ksiądz (od godz. 16.00)

495f® 496® 495n® 495k® 495d® 495a® 495i® 495b® 360n® 360k® 360t® 360h® 360r® 360i® 360c® 360b® 360d

## 3 lutego - poniedziałek - II Ksiądz (od godz. 16.00)

496d® 496b® 499g® 499e® 499f® 499d® 499c® 499b® 499® 499a® 359® 501c® 501a® 342a® 501b® 327b

## 4 lutego - wtorek - I Ksiądz (od godz. 16.00)

497® 497b® 496d® 496a® 498® 498a® 496c® 500® 500c® 500a® dom bez numeru® 500b

## 4 lutego - wtorek - II Ksiądz (od godz. 16.00)

500d® 501e® 501f® 502® 503® 505® 506® 504® 504a



# W Janowym Ogródku

**czyli historia Parafii pod wezwaniem  
św. Jana Chrzciciela w Soninie**

część 12

Wszystkie teksty, które macie przyjemność Państwo czytać w kolejnych częściach Janowego ogródka nie biorą się z przypadku. Kroniki parafialne są obszerne i zawsze kiedy je otwieram towarzyszy mi myśl: o czym powinnam napisać teraz? Tyle treści i wydarzeń. Boże, wskaż mi sam, co powinnam wybrać. I strona się znajduje, i tekst się znajduje, a co może dziwić i zachwycać jednocześnie to zawsze to, że treści łączą się w jakiś sposób z rzeczywistością i czasem w którym żyjemy tu i teraz. Dziś o wędrowaniu.

Historia, którą chcę dziś opowiedzieć to zbiór myśli skreślonych ręką śp. Księdza Jana Jakubowskiego o pielgrzymce z 1987 roku na spotkanie z Janem Pawłem II. Dlaczego Pielgrzymowanie? Czyż nie rozpoczęliśmy wędrowania w Nowy 2020 rok. Idziemy na wędrowkę (tylko czasy i okoliczności nieco inne), jak szli pielgrzymi w 1987 roku. Wyruszyli tłumnie z różnych miejsc naszej archidiecezji do Tarnowa, bo tam 10 czerwca miał być obecny ukochany papież. Po drodze musieli się zmierzyć z wieloma trudnymi sytuacjami. Jak zapisano w kronice kordony milicji i służb UB patrzyły im na ręce, gdy składali kwiaty przy pomnikach bohaterów narodowych i odprawiali msze święte. Było ciężko, ale też wiele dobra się przydarzyło. Towarzyszyła pątnikom miła atmosfera, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Urządzano wieczornice pod gołym niebem z udziałem ludzi, którzy mieszkali w mijanych miejscowościach. Myślą przewodnią tych spotkań były ideały patriotyczne w ścisłym związku z wiarą chrześcijańską. Temu wszystkiemu sprzyjała wysmienita pogoda i zachwycające krajobrazy. Po kilku dniach radosnej



tułaczki grupa osiągnęła cel i dotarła do Tarnowa. Jakież było tam zdziwienie, kiedy zobaczono tak wielu ludzi. Nie tego się spodziewano. „Na Mszy papieskiej w Tarnowie przewidziano z diecezji przemyskiej delegację trzy osobową. Mieli ją tworzyć: robotnik z Rzeszowa, inteligent z Przemyśla i rolniczka p. Krystyna Styś ze Soniny. Ofiarowano Ojcu Świętemu dar od rolników, którym był kryształ z podobizną Wincentego Witosa. Papież zamienił kilka słów z delegacją pozdrowił wszystkich rolników ziemi przemyskiej i arcybiskupa Tokarczuka. Pielgrzymka została zarejestrowana na zdjęciach wykonanych przez zaprzyjaźnionych dziennikarzy z telewizji niemieckiej, a nawet pojawiła się dzięki temu krótka migawka o tym wydarzeniu w programie informacyjnym”. Wędrowaliśmy w tamtym czasie jeszcze wiele. Były marsze trzeźwości, pielgrzymki piesze do grobów kardynała Wyszyńskiego i księdza Jerzego Popiełuszki. Wędrowaliśmy przez wieś w korowodach dożynekowych, wędrowaliśmy na referenda, na Msze i nabożeństwa, do pracy, do domu... i do dziś ciągle jesteśmy w drodze, ciągle wędrujemy ku ludziom i ku Bogu, który jest początkiem i końcem wszystkiego.

Na to wędrowanie przez kolejne dni nowego roku prosimy święty Janie Chrzcicielu bądź nam przewodnikiem.

Edyta Wierzbńska

# Powiadają, że Panu Bogu nie udała się starość, czy aby na pewno?



„Życie nasze zmienia się, ale się nie kończy”- podaje Biblia wśród wielu pięknych myśli, także i tę. Człowiek nie może się nie zgodzić z tym twierdzeniem, choćby nie wiem jak się upierał nie może mówić, że wszystko od początku do końca jest takie samo. Rodzimy się, rozwijamy, dorastamy dojrzewamy i w końcu starzejemy się, a potem umieramy po ludzku, aby jeśli jesteśmy wierzący narodzić się do Nowego, lepszego życia. W ten sposób wypełniają się słowa Pisma.

Prosto o tym pisać, może łatwo mówić, ale o wiele trudniej przeżywać. Trudno patrzeć jak się starzejemy, jak ucieka dzień za dniem, a wraz z nimi ucieka życie. Zgrabiałe ręce już nie mają tyle siły co kiedyś, nogi nie prowadzą na przysłowiowy kraj świata, oczy nie zobaczą dziurki od igły przez, którą można nawlec nitkę, aby załatać dziurę w spodniach. Uszy – niby te same, a potrzebują pomocy, aby usłyszeć słowa wypowiedane szeptem. Głowa siwa, siwiuteńka i pamięć już nie taka jak kiedyś. Mylą się fakty, daty, imiona, dni i pory roku. Co zatem zostało z człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga samego?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta - zostało dobre i mądre, jak nigdy przedtem serce, została nieśmiertelna dusza, która ukojenie znajdzie w Bogu, gdy już ciało zaśnie snem wiecznym. Czy z tych skarbów umiemy i chcemy dziś czerpać?

Badania demograficzne przeprowadzone w ostatnim czasie w wielu krajach Europy pokazują, że społeczeństwa się starzeją. Powstaje coraz więcej miejsc dla ludzi starszych, którzy nie znajdują miejsca we własnych rodzinach. Kiedyś było nie do pomyślenia, żeby dziadek czy babcia musieli opuścić własny dom, bo nie ma tam dla nich miejsca. Gdzie podział się szacunek dla doświadczenia naszych przodków, gdzie szacunek dla tradycji i mądrości pokoleń? Dziś świat uczynił zamach na wartości sędziwego wieku, który kiedyś bardzo doceniano. Starożytni ludy tworzyły rady starszych, aby decydować o ważnych sprawach, czerpali z ich wiedzy, wykorzystywali umiejętności, aby budować nowy lepszy świat, a my dążymy przykro to pisać do eliminowania starości, bo niepotrzebna.

Każdy etap życia wiąże się nieuchronnie ze zmianami. Należy pomyśleć jak je dobrze wykorzystać, aby służyły nie tylko mnie samemu, ale i innym. Bycie seniorem to czas dany człowiekowi po to, aby jeszcze raz przystanął po trudzie codziennej wędrówki, aby obejrzał się za siebie i zebrał to wszystko na co być może wcześniej zabrakło mu czasu w przyszłość i w niej się realizował. Ktoś powie: „czasu nie cofnę i dzieci już dorosłe poszły na swoje, nie jestem im już potrzebny, nie będą mnie słuchać”.

Może to wcale nie chodzi o to, żeby Cię słuchały, a o to żeby czuły, że jesteś. Że czuwasz. Że będziesz wtedy, kiedy jest

trudno. Może chodzi o to, żebyś powiedział, że kochasz, bo kiedy ciężko pracowałeś nie było czasu o tym mówić..., może chodzi o to, żebyś opatrzył wnukowi rozbite kolano, albo wyciągnął z kredensu cukierka. Żaden tak nie smakuje jak od Dziadków.

I na koniec chodzi też o to, żebyś Dziadku Kochany i Babciu Droga trzymając w ręce różaniec oddał Bogu przez ręce Maryi całą swoją rodzinę, bo jesteś dla niej cichym, codziennym Aniołem Stróżem, którego nie zawsze doceniają. Dlatego Panu Bogu udała się starość.....

**Mój Dziadek wie wszystko** - można być dumnym kiedy słyszy się takie słowa. Wtedy szybko przypomina się młodość, podróże i przygody. Wyciągasz zakurzone zdjęcia, starą mapę, skrzynkę z narzędziami i stary rower, z którego spadł niegdyś łańcuch i leży teraz na strychu, a wcześniej przemierzyłeś na nim kawał świata. Opowiadasz jak budowałeś w lesie szałas z patyków, jak zbierałeś poziomki i wpadłeś w pokrzywy. Wspominasz jak to było, kiedy w najlepszych spodniach jakie miałeś wypadła dziura, bo zrywałeś z sadu sąsiada dojrzałe jabłka, a potem uciekałeś przez płot i na drewnianej sztachecie podarłeś ubranie. A kiedy dojdiesz do tego jak robiłeś procę i widzisz zachwyty w oczach słuchających - którzy przecież budują dziś mincraftowe domki na monitorach komputerów - Twoje szczęście sięga zenitu, kiedy dzielisz się wiedzą o tym jak połączenie gumki i patyka daje prostą, ale najlepszą zabawę.

Potrzeba dziś naszym dzieciom mądrych przewodników, nauczycieli, bo łatwo jest pobłądzić na życiowych drogach. Potrzeba im rozmowy, potrzeba zainteresowania i świadomości, że jest

ktoś na kogo zawsze można liczyć i kto zawsze znajdzie receptę na smutki.

Dlatego Babciu i Dziadku Pan Bóg się nie pomylił, że wymyślił starość...

**Moja Babcia ma złote serce.** Co to jest serce? W słowniku medycznym pewnie znalazłabym definicję w rodzaju: „jeden z organów wewnętrznych człowieka, którego funkcjonowanie podtrzymuje życie”. I to prawda. Bez bijącego serca niemożliwe jest życie. Gdy ten mięsień zawiedzie, życie ustaje. Podobnie jest z Babcią. Szczęśliwe domy i Rodziny, w których obecna jest Babcia. Ile mniej trosk mają rodzice. Jak dobrze, gdy babcia poda ciepły obiad po powrocie ze szkoły, gdy pomoże odrobić lekcje, zabierze na spacer, opowie bajkę na dobranoc. Babcia ma w sobie taką moc, że uleczy niejedno złamane serce. Dobrze poradzi, wysłucha, uśmiechnie się i przytuli. Serce Babci mieni się od złota, bo kocha swoje wnuki miłością bezwarunkową i niepowtarzalną. Dlatego Panu Bogu udała się starość....

Bycie Babcią i Dziadkiem to ważne zadanie na ostatni etap ziemskiej wędrówki człowieka dla tych, którzy się nimi stają. Posiadanie Babci i Dziadka to ważny sprawdzian z bycia człowiekiem dla młodszego pokolenia Waszych dzieci i wnuków. Starość to trudna lekcja życia dla wszystkich, ale jakże wartościowa. Zwraca uwagę na całe mnóstwo istotnych rzeczy i sprawdza predyspozycje ludzi do życia ze świętymi w niebie. Uczy świętych i ważnych cnót: miłości, cierpliwości, pokory, służby człowiekowi, w którym mieszka umęczony Chrystus. Docenianie starszych to docenianie Boga samego, który powiada: „Co uczyniliście jednemu z Braci moich mnieście uczynili”.

Edyta Wierzbińska



# Lourdes a Cudowny Medalik

Cudowny medalik zawdzięcza swój początek Objawieniom Matki Bożej w kaplicy na Rue du Bac w Paryżu. W nocy 18 lipca 1830 r. Najświętsza Panna zwróciła się do siostry Katarzyny Laboure słowami: „Bóg pragnie powierzyć ci misję”, „Miej ufność”, „Przychodź do stóp tego ołtarza”.

27 listopada 1830 podczas modlitwy wieczornej Maryja objawiła się Katarzynie w pełnym blasku. Stojąc na kuli ziemskiej, trzymała w rękach małą kulę, nad którą wznosił się krzyż. Pod Jej stopami znajdowała się głowa węża – symbol zła. Katarzyna zrozumiała, że Maryja przychodzi ukazać ziemię rozjaśnioną obecnością Boga. Jest to nowa Ziemia, Królestwo Miłości. Maryja wskazuje Katarzynie, że Miłość jest możliwa, pod warunkiem przyjęcia jej w nas każdego dnia. Z rąk Maryi wychodziły jasne promienie. Oświeślały kulę ziemską. Kula symbolizuje nasz dzisiejszy świat, rozdarty nędzą, przemocą, egoizmem, ale też świat wyzwolony już przez Chrystusa. Maryja objawiła Katarzynie swoje posłannictwo przez ukazanie się owalu wokół obrazu z napisem: „Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. W ten sposób Maryja ukazała się jako Niepokalanie Poczęta i prosiła o wybicie tego obrazu w formie medalika. „Postaraj się o wybicie Medalika na ten wzór, osoby noszące go z ufnością, będą się cieszyły szczególną opieką Matki Bożej”. W czasie tego objawienia obraz



się odwrócił i Katarzyna zobaczyła jego drugą stronę. Rewers medalika stanowiły dwa złączone serca: Serce Jezusa ukoronowane cierniem i Serce Maryi przebite mieczem. Litera M i Krzyż wyrażają, że Maryja towarzyszy swemu Synowi aż do Jego Męki i jest ściśle złączona z tajemnicą Miłości.

Dzisiaj Maryja zachęca nas do szczerego kochania Jezusa, do niesienia i dzielenia cierpień i radości. Dwanaście gwiazd nad Jej głową oznacza, że Maryja, Matka Kościoła, „Gwiazda ewangelizacji”, gromadzi nas jak Apostołów w Wieczerniku. Przypomina, że świadczyć o Jezusie Chrystusie to oddać się z miłości na służbę innym.



Medal bardzo szybko się rozpowszechnił. Otrzymano niezliczone łaski nawrócenia, opieki i uzdrowienia. Wobec tych wszystkich nadzwyczajnych faktów, arcybiskup Paryża nakazał oficjalnie zbadać w jaki sposób powstał i jakie skutki przynosi. Pierwsze Medaliki rozdano 30 czerwca 1832 r. wszystkim chorym i cierpiącym. Wobec licznych nawróceń i uzdrowień, Medalik Maryi Niepokalanej zostaje szybko nazwany "CUDOWNYM MEDALIKIEM". Papież Grzegorz XVI poleca wiernym codzienne odmawianie wezwania, które zostało wyryte na medaliku: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Cudowny medalik jest dzisiaj powszechnie znany. Jednak często się nie wie, że objawienia Matki Bożej w kaplicy na Rue du Bac w Paryżu w 1830 r. były przygotowaniem wielkich wydarzeń w Lourdes. „Pani w grocie ukazała mi się tak jak jest przedstawiona na Cudownym medaliku”, oświadczyła św. Bernadetta.

Wezwanie „O Maryjo bez grzechu poczęta...”, spowodowało wielkie ożywienie wiary dlatego papież Pius IX w 1854 roku ogłosił dogmat wiary o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

Brzmiał on: „(...) ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmayı grzechu pierwotnego, jest prawdą

przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”. W 1954 r. z okazji setnej rocznicy ogłoszenia tego dogmatu Stolica apostolska poleciła wybić pamiątkowy medal. Widnieje na nim z jednej strony obraz cudownego medalika a z drugiej obraz groty z Lourdes jako ściśle łączące się dwa objawienia Najświętszej Panny.

Lourdes obecnie jest jednym z największych sanktuariów w świecie. Każdego roku przybywa tam około 5 milionów pielgrzymów, aby prosić Maryję o uzdrowienie duszy i ciała. Święty Jan Paweł II dwukrotnie pielgrzymował do tego sanktuarium. Jego druga wizyta w Lourdes była zarazem jego ostatnią podróżą zagraniczną. Papież wypowiedział wtedy znamienne słowa: „Oto dotarłem do kresu mojej pielgrzymki...”. W 1992 roku ogłosił dzień objawień Matki Bożej w Lourdes - 11 lutego - Światowym Dniem Chorego.

Nasza sonińska wspólnota również może cieszyć się darem obecności Matki Bożej z Lourdes. Wyrazem Jej obecności i czci jest grotta wybudowana na wzór groty w Lourdes, uroczyscie poświęcona 26 października 2019 r.

Maryja prosi nas o modlitwę i po-kutę za grzeszników. Obiecała szczęście wieczne tym, którzy noszą Jej medalik. Odpowiedzieć na wezwanie Maryi z Lourdes może każdy człowiek. Słuchanie Jej rad i podążanie za Jej przykładem jest najprostszą drogą do świętości, której Niepokalana Matka pragnie dla każdego ze swoich dzieci.

*Bożena Szpunar*

## Rozliczenie prac na cmentarzu

Układanie kostki na cmentarzu 266 m <sup>2</sup> wraz z przygotowaniem wykopu pod parking. Wykonanie wyjazdu asfaltowego.	<b>21 500 złotych</b>
---	-----------------------

## Rozliczenie prac przy grocie Matki Bożej

Kwota która pozostała z ubiegłego roku	<b>9 095 złotych</b>
Zakup krzewów, włókniny i materiałów.	<b>16 200 złotych</b>
Robocizna budowy grotty z kamieniem i podstawy pod tablicę wraz z obrzeżem wokół różańca.	<b>26 500 złotych</b>
Prace elektryczne wraz z materiałami.	<b>5 350 złotych</b>
Prace ogrodnicze.	<b>3 000 złotych</b>
Razem	<b>51 050 złotych</b>

## Sprzątanie i dekorowanie kościoła w roku 2019

rozliczenie za okres od 1.03.2019 do 31.12.2019 roku

Ofiary na sprzątanie kościoła złożyło 668 rodzin	<b>24 010 złotych</b>		
Zapłata za sprzątanie	<b>10 750 złotych</b>		
Zapłata za sprzęt i środki czystości	<b>7 809 złotych</b>		
Zapłata za kwiaty i dekorację kościoła	<b>5 590 złotych</b>		
Przychód	<b>24 010 złotych</b>	Rozchód	<b>24 549 złotych</b>

Numer rachunku bankowego, na który można wpłacać  
ofiary na sprzątanie i ogrzewanie kościoła:

**97 9177 0008 2001 0005 0685 0005 - Bank Spółdzielczy w Łańcucie**

# KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Każdego roku pod datą **21 i 22 stycznia** kryją się **Dni Babci i Dziadka**. Jest to wyjątkowy czas dla wszystkich starszych osób, których wnuki obdarzają życzeniami. W naszym kraju świętujemy od 1966 roku. W ten sam dzień co Polacy obchodzą to święto mieszkańcy Rumunii i Brazylii. W każdym zakątku ziemi pamięta się o Seniorach, dlatego kilka razy do roku możemy świętować ten czas, bo wszędzie świętuje się go kiedy indziej.



## Kochani Dziadkowie!

Życzymy Wam, aby życie było wolne od trosk

Na twarzy zawsze gościł uśmiech, w oczach radość i zadowolenie.

Niech towarzyszy Wam dobre zdrowie, a serce bije dla tych, którym ciągle jeszcze jesteście potrzebni, aby służyć radą, pomocą i obecnością.

Wasze życie i doświadczenia to dla nas piękna i wartościowa lekcja, o tym co naprawdę ważne i niezastąpione.

Uczcie nas jeszcze długo jak kochać i być kochanym, jak szanować i troszczyć się o siebie nawzajem, jak stawać się codziennie lepszym.

Dziękujemy za to, że Jesteście!

Wasze Wnuczęta

## Modlitwa za Babcię i Dziadków

*Panie Jezu, narodziłeś się z Dziewicy Maryi, córki świętych Anny i Joachima.*

*Patrz z miłością na dziadków na całym świecie. Ochraniaj ich! Oni są bogactwem dla rodzin, dla Kościoła i dla całego społeczeństwa. Wspieraj ich! Kiedy przybywa im lat, niech wciąż będą dla swojej rodziny mocnymi filarami wiary ewangelicznej, stróżami szlachetnych wartości rodziny, żywymi skarbcami trwałych tradycji religijnych. Spraw, by jako nauczyciele mądrości i odwagi przekazywali przyszłym pokoleniom owoce swoich dojrzałych doświadczeń ludzkich i duchowych.*

*Panie Jezu, pomagaj rodzinom i społeczeństwu doceniać obecność i rolę dziadków. Spraw, by nigdy nie byli zaniebawiani ani wykluczani, ale zawsze znajdowali szacunek i miłość. Pomagaj im żyć pogodnie i czuć się akceptowani przez wszystkie lata życia, jakimi ich obdarzasz. Maryjo, Matko wszystkich żyjących, nieustannie otaczaj opieką dziadków, bądź z nimi podczas ziemskiej pielgrzymki, i niech za sprawą Twoich modlitw wszystkie rodziny spotkają się kiedyś w niebieskiej ojczyźnie, gdzie Ty czekasz na wszystkich ludzi, by ich przygarnąć w wielkim uścisku życia bez końca. Amen!*

## Kalendarz w zagadkach ukryty...

1. Mówią, że coś plecie numer czwarty nosi. Dzień już coraz dłuższy wiosnę nam przynosi.
2. Niestychanie krótki, drugi w kolejności. Bez szalika i czapki przemrozi do kości.
3. Oceny gotowe, wkrótce moc atrakcji. Szósty miesiąc minie i będą wakacje.
4. Koniec wakacji, dziewiąty miesiąc woła. Teraz już na dobre zaczyna się szkoła
5. Rano mroźnik lekki, później słońce świeci. Który miesiąc w roku będzie jako trzeci?
6. Zaczyna się chłodniej, choć jeszcze nie zima. Miesiąc jedenasty tak się rozpoczyna.
7. Gorąco i parno to ósemki czas. Nad morze bądź w góry zabierze więc nas.
8. Numerek siódmy to jego znak. Uważaj na słońcu bo będziesz jak rak.
9. Pierwszy w nowym roku w kalendarzu króluje. Na samym szczycie listy rok cały buduje.
10. Krótki tylko z nazwy, zielenią wypełniony. W kalendarza kolejce piąty ustawiony.
11. Zaraz będą święta, prezenty oraz ciastka. Ubieraj choinkę w kalendarzu dwunastka.
12. Miesiąc dziesiąty jesień piękną wita. Liście z drzew spadają i długi dzień znika.





# KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

## W zagrodzie Świętego Franciszka



*„Trzej Królowie jadą z królewską paradą,  
Z dalekiej krainy do Dzieciny;  
Wiozą mirrę z Saby, kadzidło z Arabów  
Złoto od Mongoła, dań dla Króla.  
Wara chłopy od tej szopy,  
Bierzcie wprzód do swej trzody,  
Bo królowie dary wiozą na ofiary,  
Niemowlęciu Bogu; już są w progu.....”*

Wielbłądy - zwierzęta, na których przybyli ze Wschodu Trzej Królowie. Duże ssaki należące do rodziny wielbłądowatych. Fascynujące zwierzęta, zaprojektowane przez Boga w taki sposób, by mogły służyć ludziom w trudnych warunkach pustynnych. Wyróżnia się dwa gatunki wielbłądów dwugarbne i jednogarbne. Dwugarbne żyjące dziko, można spotkać w Mongolii w Chinach na pustyni Gobi. Mogą osiągać ponad 2m w kłębie i ważyć do 900 kg. Ich wełna jest gruba, koloru od jasnokremowej do ciemnobrązowej. Garby na ciele większe lub mniejsze w zależności od rezerw tłuszczu, który jest w nich gromadzony. Oczy wielbłądów otoczone są podwójnymi rzędami rzęs, a nozdrza mają możliwość zamykania się. Wszystko po to, by móc chronić oczy i nos w czasie burz piaskowych.

Zwierzęta te żyją w stadach, tworząc grupy 5-20 osobników. Żerują rano lub

wieczorem, kiedy to słońce nie jest zbyt uciążliwe. Są roślinożercami jedzą trawy, zboża i wszelką roślinność pustynną np.: suche krzewy. Bez wody potrafią wytrzymać około 2 tygodni. Żyją około 40-50 lat. Wielbłąd dwugarbny jest gatunkiem krytycznie zagrożonym wyginięciem.

Wielbłądy jednogarbne są lżejsze, mają dłuższe kończyny, mniej obfite owłosienie koloru piaskowego i jeden garb na grzbiecie. Ważą ok. 650 kg. Są również nieco wyższe. Dromadery - bo tak też są nazywane - są gatunkiem wymarłym na wolności, występują jako zwierzęta domowe lub powtórnie zdziczałe. Żyją do 29 lat.

W naszym wyobrażeniu wielbłąd stał się przydatny w dotarciu Mędrców ze Wschodu do Jezusowej szopy w Betlejem, w chrześcijańskim prezentuje się jako symbol poszukiwania Boga.

*Anna Wierzbińska-Solarz*

### Parafia Rzymskokatolicka Sonina

**pw. św. Jana Chrzciciela**

Sonina 177, 37-100 Łańcut

tel. 17 224 15 39

e-mail: [sonina@przemyska.pl](mailto:sonina@przemyska.pl)

[www.sonina.przemyska.pl](http://www.sonina.przemyska.pl)

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

### Kancelaria parafialna

**czynna po każdej mszy św.**

z wyjątkiem niedziel, uroczystości

i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:

502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcutcie

nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002